

Anna Onichimowska

Dwa domki

Namalowała
Magdalena Kozięt-Nowak







Hania i Mania

Naprzeciwko białego domku stoi inny, też biały. Tyle że jeden ma czerwony dach, a drugi zielony. W obydwu mieszkają dziewczynki. Hania ma pięć lat. I Mania pięć.

Jeszcze się nie znają.

Mania przyjechała tu wczoraj. Rodzice rozpakowują samochód, a ona chodzi po ogrodzie. Na środku rośnie kwitnące drzewo. Ślicznie wygląda.

- To jabłonna - mówi mama.

Mania chce o coś zapytać, ale mama już znika w domu.

Przedtem mieszkali w mieście, ale teraz będą tutaj. Mania wcale nie wie, czy jest zadowolona. Bo tam miała koleżanki. Na podwórku. I na placu zabaw.

Mania przytula lalkę Zosię.

- Nie martw się - pociesza ją, jak umie.
I patrzą obydwie na domek z czerwonym dachem.

Po werandzie domku chodzi czarny kot.
A na schodkach śpi pies. Rudy jak wiewiórka.

- Maniu! - słyszy dziewczynka i widzi tatusia, który macha do niej z okna na piętrze.

- Pomożesz urządzić swój pokój?

- Chodź... - szepcze Mania do Zosi. - Musimy wszystkiego dopilnować.

Pokój Mani ma własny balkon. Dziewczynka pokazuje, gdzie ma stać jej łóżko, a Zosia wybiera kącik dla lalek. Jeszcze półki na książki, stolik i krzesło.

- A gdzie będą moje ubrania? - martwi się Mania, ale zaraz przestaje, bo szafa jest w korytarzu, całkiem blisko.

- Zauważyłaś tę dziewczynkę w domu naprzeciwko? - pyta mama, a Mania kręci głową i biegnie na balkon.

A tam - też na balkonie - stoi Hania. Ma długie ciemne włosy. Ładne - myśli Mania. Niedawno nauczyła się pleść koleżance war-kocze. Mogłabym zapleść też jej.



Sadza

Czarny kot okazuje się kotką o imieniu Sadza. Ma biały pędzelek na końcu ogona i białe wąsy.

- Ale gruba... - dziwi się Mania.

- Kotna - poprawia Hania. - Niedługo urodzi. Siedzą obok siebie na huśtawce i się bujają. Tę huśtawkę zrobił tatuś Hani.

- On wszystko potrafi - chwali go Hania.

- Mój też wszystko! - wykrzykuje Mania.

- Mój zrobił budkę dla ptaków i naprawił piec, i komin, i nawet traktor sąsiadów - wylicza Hania.

- A mój nauczył mnie czytać i liczyć, i potrafi wyleczyć nawet chomika! - Mania trzyma się mocno sznura i macha nogami do przodu i do tyłu, a huśtawka wzlatuje coraz wyżej w niebo.

